OLEANDRY

MARZEC 1937 R.

KOMUNIKAT NR. 2 (7)

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

OLEANDRY

Rok II | Kraków, Marzec 1937 | Nr. 2 (7)

OBYWATELE!

Na XIII. Walnym Zjeździe Delegatów Związku Legionistów Marszałek Śmigły Rydz rzucił zapowiedź pracy nad zorganizowaniem kierowanej woli ludzkiej w Polsce.

Powstający Obóz Zjednoczenia Narodowego jest realizacją tej zapowiedzi. Przed szerokimi warstwami społeczeństwa zostaje otwarta możliwość zorganizowanej pracy nad podciągnięciem Polski wyżej.

W pracy tej nie powinno zabraknąć żadnego legionisty. Liczę na Wasze wypróbowane ręce.

Zrozumiałem jest oczekiwanie na instrukcję Komendy Naczelnej co do form udziału członków Zw. Leg. w tworzącym się Obozie.

Na odprawie Prezesów Zw. Leg., która się odbyła w Komendzie Naczelnej dnia 18. lutego dałem wyjaśnienia co do założeń ogólnych i organizacyjnych Obozu.

Nie powinno **w nim braknąć nikogo,** kto z dobrą wolą chce pracować dla Polski. Każdy z Was podstawą i działalnością winien przyczynić się do tego, by zasięg obejmowanych prac stał się najszerszy.

Prace organizacyjne Obozu obejmą w pierwszym okresie przedewszyskiem odcinek miejski i wiejski. W następnej działalności ogarnie dalsze środowiska.

Formowanie odbywać się musi od góry, starannie, bez zbytniego pośpiechu, który tak często zamiast pożytku przynosi szkodę przez niedość przemyślaną formę pracy. Na poszczególnych terenach wojewódzkich pracę organizacyjną **powierzyłem osobom, których nazwiska** zostały podane do wiadomości publicznej przez prasę.

Obowiązkiem Waszym jest przyjść im z pomocą. Jest to pierwsza zaczątkowa sieć organizacyjna, która dopiero następnie z tymczasowej przetworzy się w trwałą i stałą.

W miarę dalszego rozwoju prac organizacyjnych Obozu wykrystalizuje się ścislej rodzaj współpracy ośrodków organizacyjnych Związku i poszególnych członków z Obozem.

Tendencją moją jest, by wszystkie żywe elementy z pośród byłych legionistów wzięły jak najczynniejszy udział w pracach Obozu.

Nie należy jednak nikogo zmuszać do brania czynnego udziału w pracach Obozu. O tym decydować musi wewnętrzne, głębokie przekonanie każdego człowieka.

Rozkaz Nr. 3/37.
10 marca 1937.

ADAM KOC
Komendant Naczelny Zw. Leg.

Nasza praca w Oleandrach ostatnich dwóch lat.

Dnia 7 marca b.r. o g. 9 w wielkiej sali Bursy ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej 2 odbyło się doroczne Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów Polskich w Krakowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego Zebrania, oraz 2-ch sekretarzy.
3) Uczczenie pamięci zmarłych.
4) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
5) Sprawozdania: a) prezesa Oddziału z działalności Zarządu za okres od 1. II. 1935 do 6. III. 1937, b) przewodniczącego Komisji pracy społecznej, c) gospodarczej, d) weryfikacyjnej, e) bratniej pomocy, f) skarbnika Oddziału.
6) Sprawozdanie przewodniczącego Komisji rewizyjnej Oddziału z wnioskiem na udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
7) Dyskusja: a) ideowa,
   b) w sprawie bratniej pomocy.
8) Głosowanie nad wnioskiem do pktu 6) porządku dziennego.
9) Wybory: a) Komisji matki, b) prezesa Oddziału, c) członków Zarządu Oddziału i ich zastępców, d) członków Komisji rewizyjnej i ich zastępców, e) delegatów na Zjazd Okręgowy.
10) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937 i 1938.
11) Program pracy na rok 1937 i 1938 i dyskusja nad projektem.
12) Wolne wnioski i interpelacje.

Walne Zebranie zagaił Prezes Oddziału ob. dr. Stanisław Korczyński, zapraszając na Przewodniczącego Zebrania ob. posła Starzaka, delegowanego przez Ob. Pułkownika Koca, Naczelnego Komendanta Zw. Leg., który z powodu choroby osobiście na Zebranie do Krakowa przybyć nie mógł. Na sekretarzy powołano ob. Kwiatkowskiego i ob. Tomaszkiewicza.

Na samym początku wezwał Przewodniczący zebranych do uczczenia pamięci zmarłych Członków Oddziału w ostatnim roku przez powstanie i minutę milczenia.

Wśród ogólnego skupienia odczytano nazwiska zmarłych:

Bąk Feliks, Buda Franciszek, Frączek Antoni, Gackowski Zygmunt, Kaczor Józef, Karwat Marian, Kasprzyk Donat-Michał, Kozubal Stanisław, Moskwa Tadeusz, Piekarski Władysław, Rusinek Adam, Schwertner Bronisław, Wyroba Jan i Zaremba Jan Stanisław.

Dla usprawnienia przebiegu obrad Przewodniczący poseł Starzak powołał do pracy Komisję-Matkę, do której weszli Komendanci wszystkich kół pułkowych, nadto wybrano Komisję wnioskową, oraz Komisję mandatową.

Wszystkie trzy Komisje przystąpiły zaraz do obrad i opracowania poleconego im zadania.

Protokół z Walnego Zebrania z 1936 r przyjęto przez aklamację. Pierwszy

zdawał sprawę Prezes Oddziału dr. Stanisław Korczyński.

Już trzeci raz stoję przed Wami w terminach corocznych, by zdać sprawę z czynności za pewien okres dokonany, by zyskać aprobatę ogółu legionistów Krakowa dla usiłowań i zamierzeń, przez Zarząd, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, podejmowanych. Zaszczytny to jest okres. Jeszcze w ostatnich chwilach opromieniającego Polskę wieczorną zorzą życia Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

I już w chwili jego niespodziewanej śmierci, w chwili tak nagłego i niepotrzebnego odejścia.

I jeszcze w chwili powołania jego hetmańskiego następcy, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

A czasy te, w wielkich zbiorowiskach legionowych były niezwykle gorące i odpowiedzialne. Czujecie to wszyscy! Znać na nas mimo drobne troski i kłopoty, znamię powagi i zrozumienie chwili. Staliśmy się od śmierci Marszałka cichsi — rozważniejsi i ustępliwsi, Polacy wobec osamotnionych Polaków. Same sieroty bez wielkiego Ojca.

Odcinek naszych spraw jest niejednokrotnie wązki i mały. Wielu z nas wierzy, że Polska a nawet świat kręci się wokoło osi w Oleandrach. Z drugiej strony swierdzam, że energia 1.200 kolegów nie chce łatwo zmienić się w wykazanym indeksie 4.700 podań i próśb wpływających do Oddziału.

Lepiej możeby było nie oglądać się już poza siebie i nie powtarzać rzeczy znanych, a często i w komunikatach i na zebraniach informacyjnych powtarzanych i omawianych. Najwygodniej byłoby dla mnie jako prezesa przed obliczem Waszym, przed sądem ogółu stojącego — rzec: widzieliście, com zrobił i com zaniedbał. Słyszeliście, jak pochlebiałem albom podburzał. Znacie moje wady lub słabości, uśmiechy lub gniewy. Rzućcie to na wagę swych osądów i pozwólcie mi, jeślim niewinny — odejść.

Ale tak łatwo byłoby postąpić ustępującemu Zarządowi, gdyby stosować powiedzenie: „aprés nous le déluge”. Trzeba jednak ten łańcuch ciągłości, a nie zygzaków i załamań pokazać i przypomnieć.

Przyszedłszy do pracy w listopadzie 1934 r. jako Zarząd oparty na nowych przesłankach i złożony z nowych przeważnie ludzi, musiało się zmontować i nowy szkielet organizacyjny. W tej odmiennej konstrukcji i jej trafnym ujęciu oraz obsadzie tkwił warunek rozwoju lub upadku. Nowa maszyna musiała ruszyć w rozpędzie, lub należało przyznać się do klęski i omyłki co do siły i młodości obozu legionowego. Nowa maszyna po krótkim wachnięciu ruszyła i naogół zdała egzamin życia przy rozwiązywaniu planowych i podjętych problemów, dotyczących ogółu społeczeństwa, jakoteż i interesów jednostek. Jakież to były sprawy?

Zarząd przystępując do pracy, wierzył w 3 pod-

niesione w r. 1934 zasady: **szczerości między legionistami, karności masy i bezinteresowności przywódców.** Przez cały ten kilkuletni okres **te trzy podstawowe zasady były realizowane i szanowane przez górę jak i przez dół.**

W oparciu o nie pilnował Zarząd z dobrym przeważnie skutkiem, by Koła pułkowe nie stały się jedenastoma Związkami Legionowymi, by na przebudowie Związku nie osłabła spoistość, zwartość, dyscyplina i szkody nie poniosło dobro całości. Potrafiliśmy mając 11 kół pułkowych, licznych i żywotnych, nie pożerać się wzajemnie lub unicestwiać, nie toczyć walk osobistych, a raczej wszędzie była chęć pomocy i zgodnej linii. Może i najciszej, było o nas w Polsce, o Krakowie zaczęto szeptać z uznaniem z lewa i z prawa. Nie znaczy to, że byliśmy równocześnie endekami i socjalistami zarazem, lecz, że **byliśmy grupą zdrową i niezależną i dostatecznie zwartą i silną.**

Aby to uzyskać, musiał pracować sam Zarząd. Wyraża się to w liczbie jego posiedzeń, których było 30. Posiedzenia Prezydium były dodatkiem częstym i koniecznym. Pism w r. 1935 wpłynęło 2617, w r. 1936 — 2126, razem 4743. Komunikatów „Oleandry" rozesłano wszystkich numerów razem 12.880 egzemplarzy. Posiedzeń czterech komisyj i specjalnych zespołów nie wymieniam. Ta troska o postęp spraw była **busolą chroniącą nas przed wejściem na niebezpieczne wiry walk politycznych,** a w gruncie rzeczy tylko walk jednostek o wątpliwe honory lub o pierwsze miejsce przy stole obrad.

Zagadnienia nasze dają się podzielić na dwie grupy: natury materialnej i duchowej, zewnętrzne i wewnętrzne, jednostkowe i ogólne, małe i wielkie. W miarę środków i sił, a zwłaszcza zgodnie z budżetem następowała realizacja planów. Obowiązywała przy tym myśl by przdsiębrać to, co konieczne a możliwe. Fantazji i utopii nie ścigaliśmy ani przez sekundę. Zarząd kierował się **realizmem w poczuciu sił, idealizmem w poczuciu celu.**

Jak to już w numerze pierwszym „Oleandrów" określiłem, realizował Zarząd tak zwany „mały program dnia środowiska krakowskiego". Z poszczególnych sprawozdań komisyj i sekcyj wyjdą dokładne szczegóły. Sprawy te są naogół znane. Ale z poszczególnych fragmentów należy złożyć całość, wtedy ukaże się harmonia budowy. **Szczególnie obok wielkiej niewdzięcznej troski i trudu Komisji Bratniej Pomocy, prowadzonej przez Ob. Płk. Wojakowskiego,** który całą duszę i swój wielki wolny czas włożył w ten odcinek, **wybijała się praca ob. Inż. Sabińskiego,** dając już teraz wyniki namacalne, przekonywujące nawet dawnych niedowiarków. Przy mrówczej, żelaznej i wytrwałej pracy skarbnika **ob. Stankiewicza,** znalazły się zawsze środki pieniężne na wydatki konieczne i rósł majątek Związku.

Praca tych trzech ludzi i sekretarza ob. Rutkowskiego wraz z całych sztabem pomocników z ofiarnych kolegów, dała rezultat, który wstydu Oddziałowi nie przynosi. Wbrew zdaniom, że Oddział Krakowski znajduje się w stanie rozkładu i upadku dyscypliny, twierdzę i gorąco wierzę, że wszyscy to szczerze przyznajemy, że jest lepiej obecnie, a nie gorzej jak było. Przejdę w krótkości pojedyncze zjawiska. Największą troską wielkiej Komisji Pracy Społecznej było **dokształcanie.** Po przez dwuletnie kursy uzyskało wyższe kwalifikacje formalne lub oczywiste dyplomy przeszło 100 osób. **Ożywiła się gwarem codziennym świetlica,** urozmaicały życie codzienne gry towarzyskie, nawiązano kontakty dawniej zerwane. **Czytelnia i biblioteka** stały się wielką potrzebą duchową, na szczęście całkowicie zaspokojoną.

Pod dalszym znakiem zapytania są jednak **wieczory piątkowe** dla wszystkich. Prowadzone pracowicie i umiejętnie najpierw przez Ob. dra Gadomskiego, a potem przez Ob. Bergera, **nie zadawalają pod względem ilości słuchaczy.** Obok stałych sympatyków i naszych Pan, zamało się widzi naszych kolegów. Należy wzmóc pracę i spotęgować liczebność tych naukowych i ciekawych prac kształceniowych, należy **wykorzystać okazję i wartości, jakie czekają na konsumenta kultury w najszlachetniejszym wydaniu tego słowa.**

Nastąpiła poza tym jak wiadomo reorganizacja w **Chórze Legionowym** i reforma ta dała dobre wyniki. Chór, jego zarząd oraz dyrygent, pracują umiejętnie, ofiarnie i należy się im za to **szczere uznanie.**

Sekcja strzelecka za mało liczy członków ćwiczących. Obok pięknych rekordów kilku jednostek, legionowa masa jest prawie **głucha na apele haseł strzeleckich.** Zdaje się być potrzebnym, by wyszło polecenie ogólnego przeszkolenia strzeleckiego każdego z nas (coroczne ćwiczenia w strzelaniu).

Ruszyła od roku sprawa Osiedla. Jest już statut zatwierdzony i grunt gotowy do kupna. Piętrzą się jednak dalsze trudności. Nowy Zarząd Oddziału musi ułatwić spółdzielni realizację jej celu, znaleźć pieniądze na dogodny długoletni kredyt. Potrzebny jest prawie milion złotych na Dębniki. Trzeba będzie przekonać władzę i posłów, że to interes ogólny byłych i przyszłych ochotników i zwycięzców wymaga udzielenia tego kredytu. Nie jest to żaden interes jednostek. Rzym starożytny rósł i nowożytny rośnie na gruntach publicznych, „ager publicus". Polska Jegiellonów na dzierżawach „panis bene merentium", a nowy Grunwald nie może być łaskawizną ani odczepnym od natrętów. Wymagam w imieniu dobra publicznego i przyszłego zwycięstwa dłuterminowej pożyczki budowlanej, **żądam załatwienia zwyczajnego interesu między bankiem publicznym a interesentem legionistą krakowskim.**

Tworzy się fundusz zapomogowy, **„Stypendium Oleandry".** Jest już bez mała 1.000 zł. gotówki dla chłopców wybitnie zdolnych. Regulamin jest gotowy. Czy dużo z obecnych obywateli ofiarowało coś na ten cel? Czy z tych co mogą dać dali wszyscy? Ilu z naszych nieśmiertelnych mówców, którzy lubią być mentorami, pouczać innych i nie zapominać zawsze o jakichś żądaniach interesuje się zagadnieniem. Proszę Was, Obywatele, o zmianę tego stosunku **i o podpisywanie jaknajliczniejsze deklaracji stypendianych!**

Pracuje też w tym gmachu **żywotny klub dyskusyjny.** Jest on w stadium początkowym. Należałoby przejść do etapu drugiego, **od przypadkowości do planu,** od tez do zasad. Wyczuwa się tam brak regulaminu dla posiedzeń plenarnych.

Zarząd czynił stałe konieczne inwestycje. Przybyły szafy, ekran, estrada, radio, książki. Trzeba sprawić nowy sztandar i kotary.

Wychodzą w odstępach dwumiesięcznych „Oleandry" jako komunikat. Zdaje się jedyne to, niestety, pismo legionowe budzi niekiedy kłopoty,

troski, powoduje znaczny wydatek. Jest ono naszą ambicją, benjaminkiem i kochanym językiem brata do brata. Wprawdzie artykuły i całość daleka jest jeszcze od ideału. Ale wolę gorszą taką rzeczywistość redakcyjną takiego organu niż ideał cmentarnego milczenia, i nie wydawanie żadnego pisma. To w odpowiedzi na możliwe zaczepki lub z.ą wolę tych, co sami nic lepiej nie napiszą, lub krytykują usterki z radością znalezionej szkody. Kosz redakcyjny jest niestety przeważnie pusty. Nie pamiętają o nim krytycy. Proszę go zapełnić!

Aby nie przedłużać nadmiernie sprawozdania mego szczegółami, które w poszczególnych komisjach będą uwydatnione, pragnę scharakteryzować najogólniej tylko jeszcze parę zjawisk na terenie legionowym występujących. Uderza przedewszystkiem obecnych stale w pracy naszej wielka ruchliwość, młodość i nadmierna pobudliwość legionowego elementu. Jesteśmy mimo wszystkie oczekiwania przyjaciół i nieprzyjaciół ciągle w ruchu przy swych warstatach, czujni i gotowi na każde wezwanie. Czasy są nerwowe i trudne, takim jest również i dzisiejszy legionista. Przywódcy natomiast muszą być spokojni i przytomni.. Wezwanie do pracy już słychać w deklaracjach państwowych poczynając od wielkiej mowy Marszałka Rydza Śmigłego w maju 1936 r. W grupie krakowskiej szczególnie dwa odłamy ścierają się oddawna: jeden to **bratniacko-weteranowy — Sekcja Cmentarna i typ drugi, producenta-przywódcy grupy społecznej.** Deklarowałem się zawsze przeciwnikiem sekcji cmentarnej. Wszyscy bowiem umrzemy i mamy jeszcze na to czas. Tymczasem chcemy zająć się w międzyczasie żywym narodem i jego potrzebami, troskami całego powojennego pokolenia. Byłem i jestem dalej gotów na istotną walkę o dwa związki legionowe, gdyby to było możliwe. O związek A, Producenów i Związek B, Braci Biorących. Jednak bez zwycięstwa Związku Producentów-Przywódców nad związkiem konsumentów-weteranów, sekcji cmentarza — nie wyobrażam sobie jakiejkolwiek roli obozu legionowego w Rzeczypospolitej. 3 do 7 lub lepiej 1 do 10, to jest stosunek właściwy liczbwy sił tych dwu naszych ugrupowań, jaki powinien być zachowany.

Dotychczas w Krakowie różnice w układzie tego stosunku były płynne i należałoby powtórzyć hasło „caveant consules", by nie przyszło kiedyś do „Carthaginem delendam esse".

Praca w Oleandrach jest ochotniczym i ofiarnym dodatkiem do pracy zawodowej każdego z nas. Nie wszyscy obywatele mogą dać jednakowy wysiłek. Różna jest także dola osobista, materialna jednostek pracujących w sekcajch i komisjach. Pamiętajmy więc przy krytyce, że **krytyk musi sam najpierw wykazać ile pracował on w naszej gromadzie?** Wtedy dopiero może on wytykać i ganić bez zastrzeżeń. Wszelka inna krytyka pochodzi z uroszczenia i uderza w próżnię, bo niema za sobą żadnej **legitymacji.**

Ułatwieniem ogromnym dla Zarządu i Komisji było w ciężkiej pracy życzliwe stanowisko naszych władz państwowych, publicznych, komunalnych i legionowych. To serdeczne podejście do każdego wypadku i problemu legionowego, pełna gotowość do świadczeń w granicach przepisów i możliwości, poderwanie takiej psychologii u urzędników zwłaszcza od czasu premierostwa Ob. Gen. Składkowskiego napawa nas uczuciem należytego szacunku i wdzięczności

Jest przecież mimo to **wiele jeszcze istotnej** nędzy. Ostatnie awanse dopuszczały poprawę bytu tylko do grupy X t. j. do wysokości 160 zł. Czas już wielki na to, by zasługa niepodległościowa dawała wstęp do rzeczywistej poprawy osobom odpowiednio ukwalifikowanym przynajmniej do grupy VII włącznie. Może w niedalekiej przyszłości **Pan Premier i to jeszcze rozważyć raczy.** Pomagało wielu w miarę możności. Bo czyż możnaby inaczej gospodarować zrównoważonym budżetem dwudziestokilkutysięcznym, gdyby nie poczucie sumienia legionowego, gdy potrzeby idą w setki tysięcy. Nie pomagali tylko niektórzy członkowie opornie bojkotujący składkę miesięczną, krzykacze zawodowi, do których to „200 nieśmiertelnych" zabierze się nowy Zarząd z ołówkiem cenzora i **pozawiesza ich w prawach.** Taka jest nasza demokracja.

Kontakty Oleandrów z grupami b. wojskowych jakkolwiek częste i serdeczne, nie doprowadziły do żadnych większych wyników. Dalej **stoją niewzruszone kapliczki bóstw i bożków wielbiących świat poprzez własną pępowinę** i dalej grzmi zgiełkliwa wrzawa naszego niezglajchszaltowanego do równości czy jedności obozu. Dalej dubluje się, czy uwielokratnia często ten sam wysiłek, przeważnie tylko marny i przemijający, bo bratniacki ad absurdum i **ad infinitum, by nie zabrakło przypadkiem dymu do uroczystości i kadzideł do zasług „prezesów".** Rola nasza w Oleandrach i w Krakowie pod tym względem, jakkolwiek były próby i zachęty, nie ruszyła jeszcze z miejsca do zjednoczenia obozu byłych wojskowych **i wytyczenia obozowi temu należnej mu roli w społeczeństwie.**

To samo, tylko znacznie gorzej, jest z naszą młodzieżą, lecz o tym zagadnieniu bałbym się tu szeroko rozwodzić i należy pomyśleć o tym na specjalnym zebraniu.

Również przypominam, acz nieśmiało, pracę naszych poprzedników nad gmachem w którym pracujemy. Może już niedługo nadejdzie moment, kiedy Komitet zebrany w Okręgu czy w stolicy rozpocznie debatę szczegółową, jak budować dalej ośrodek Oleandrów, ponieważ jest już ciasno wszystkim jego lokatorom. **W Oleandrach winny mieć siedzibę centrale młodzieży akademickiej, ludowej i robotniczej.**

Zamykając więc okres kikuletniej naszej pracy czuję się w obowiązku złożyć wyrazy serdecznej podzięki wszystkim Kolegom Zarządu, Komisyj i Sekcyj i bezimiennym szarym pracownikom za trud rzetelny, jaki Koła pułkowe Krakowa podjęły i realizowały, — a ogółowi Kolegów za zaufanie dla mnie i dobroć, za pobłażliwość mym błędom i brakom dziękuję słowami: **Niech Bóg prowadzi Rzeczpospolitą do wielkości i sławy dla dobra ludu i Państwa Polskiego z obozem legionowym na czele!**

Sprawozdanie Kom. Gospodarczej za czas od 1. I. do 31. XII. 1936

Walne Zebranie Oddziału zatwierdziło preliminarz budżetowy na rok 1930 w przychodach i rozchodach w wysokości 21.700 zł. Budżet zamknięto sumą 27.156 zł. 45 gr. z nadwyżką 4.696 zł. 32 gr.

Główne pozycje dochodowe to koncesje, straż bezpieczeństwa i wkładki członkowskie.

Z Gazoliną zawarliśmy umowę na 4 stacje benzynowe do końca roku 1938 za 5.500 zł. rocznie, koncesja na wyszynk napojów alkoholowych na Podgórzu daje nam 480 zł. rocznie, natomiast „Par” reklama w tramwajach do spółki ze Związkiem Inwalidów Wojennych 1800 zł. rocznie.

Co się tyczy dochodu z dzierżawy kiosków do spółki ze Związkiem Inwalidów Wojennych, to w roku 1936 uzyskano 1751 zł. 79 gr.

Ze Straży bezpieczeństwa podjęliśmy z czystego dochodu w roku sprawozdawczym 7.500 zł. Tutaj musimy podkreślić, że na dzień 1 stycznia 1935 r., a więc nie za czas gospodarki obecnego Zarządu, kapitał rezerwowy, tak zwany likwidacyjny wynosił 7.253 zł., obecnie na dzień 1. I. 1937 r. wynosi aż **15. 000 zł.** Za tak dobrą gospodarkę w Straży, niech mi będzie wolno w imieniu Zarządu złożyć podziękowanie obecnemu kierownikowi Straży — ob. por. Czapli.

Ze składek członkowskich uzyskano 6.239 zł. 85 gr. Jest to bardzo mało, jeżeli się weźmie pod uwagę 1080 członków. Bardzo wielu członków, chociaż mogą, z niezrozumiałych powodów nie płacą i zalegają z opłatą. Cyfrowo przedstawia się to następująco:

na 1000 członków tylko
600 płaci regularnie,
86 zalega powyżej ½ roku,
315 zalega powyżej 1 roku.

Drugą bolączką Oddziału, to sprawa dłużników. W 1935 roku dostaliśmy w spadku dłużników na sumę 17000 zł., obecnie po umorzeniu lub skreśleniu — suma dłużników wynosi jeszcze 7.258 zł. 05 gr.

Subwencje i datki wpłynęły do nas na sumę 2941 zł. 48 gr. Szczegółowe zestawienie poda ob. Skarbnik.

Główne pozycje wydatków składają się z 4 części, a mianowicie: administrację, lokal, Bratnia Pomoc i wydatki na akcję kulturalno-oświatową.

Na wydatki biurowe, płace kierownika biura i woźnego oraz na świadczenia socjalne wydaliśmy 7.097 zł. 60 gr. Udział w kosztach utrzymania lokalu w Oleandrach, jak opał, światło i utrzymanie porządku, wyniósł 4147 zł. 91 gr.

Na bratnią pomoc w gotówce i w naturze wydano 7497 zł. 72 gr., a na akcję kulturalno-oświatową 2.237 zł. 50 gr.

Papiery wartościowe, t. j. Pożyczkę Inwestycyjną posiadamy na sumę nominalną 4614 zł. 20 gr.

Inwentarz, po odpisaniu 10% zużycia, przedstawia wartość 4.490 zł.

Ignacy Zachariasiewicz
Wice-Prezes Oddziału.

Komisja Pracy Społecznej.

Komisja Pracy Społecznej, która powstała z delegatów Kół Pułkowych w pierwszych dniach objęcia Prezesury w Oddziele Krak. przez dr. Stanisława Korczyńskiego, była przez niego zorganizowaną i pod jego kierunkiem prowadzoną, a dopiero w rok później przeze mnie.

Pierwszym jej zadaniem było podniesienie intelektualne naszych członków Oddziału, przez stworzenie i ożywienie życia kulturalnego w Oleandrach, przy pomocy wygłaszanych **odczytów** piątkowych, założenia **wzorowej czytelni w świetlicy**, uruchomienie **biblioteki,** zakładanie własnych **kursów dokształcających** i ułatwienie zdobycia wiedzy fachowej naszym Obywatelom na kursach urządzanych przez rozmaite instytucje samorządowe.

Nie brakło wśród tych poważnych czynników oświatowych i rozrywek artystycznych, wesołych, celem nabrania dobrego humoru na zapas i wywołania uśmiechu zadowolenia, **tak „rzadkiego gościa” na naszych twarzach.** Nie zostały tu pominięte wysiłki, zmierzające do stworzenia czystego i mniej lub więcej wygodnego dachu nad głową w formie uzyskania **tanich mieszkań w Osiedlu rob. przy ul. Czarodziejskiej,** oraz przygotowanie prac w uzyskaniu terenu od Gminy m. Krakowa pod budowę **własnego Osiedla Legionowego przy ulicy Szwedzkiej.**

Drugim punktem programu czynności K. Pr. Sp. było pielęgnowanie **tradycji legionowej,** przez urządzanie obchodów w rocznice czynów legionowych i narodowych, przy współpracy Kół Pułkowych i Chóru Legionowego.

Trzecim punktem programu K. P. Sp. było kontynuowanie u naszych członków **pogotowia obrony Państwa** w formie stałego treningu w strzelaniu i urządzaniu rozgrywek strzeleckich między Kołami Pułkowymi i różnymi organizacjami na terenie miasta Krakowa.

Czwartym etapem pracy Komisji było badanie nastrojów nazewnątrz organizacji, **współpraca z pokrewnymi ideowo organizacjami** w realizowaniu wspólnych celów i tworzeniu do tego celu **kadr działaczy społecznych.** Najważniejszym naszym obowiązkiem jest trzymanie ręki na pulsie wszystkich tych spraw, które nas jako obywateli i byłych legionistów dotyczą, a uzyskanie szeregu miejsc honorowych w Komitetach Zarządu Miejskiego jest pierwszym poważnym krokiem w tej dziedzinie.

Piątym punktem programu Kom. była praca w zakresie informacyjno - propagandowym, przez wydawanie miesięcznika **„Oleandry”,** a nadto utrzymywanie kontaktu z prasą miejscową i redagowanie notatek z życia legionowego. Jest to może najmniej doceniany u nas odcinek pracy, a którego sukces zupełny zależy w dużej mierze od ścisłego kontaktu i współpracy z Kołami Pułkowymi.

Częściowe urzeczywistnienie tak wielkiego programu Komisji wykonano przy pomocy następujących Sekcyj:

1) Odczytowej,
2) Kształcenia zawodowego; z podsekcjami:
   a) biblioteczną,
   b) świetlicową,
3) Tradycji-Artystycznej z podsekcją Chóru Legionowego,
4) Wielko-krakowskiej i Osiedla Legion.,
5) Pracy zewnętrznej i Klubu Dyskusyjnego,
6) Plastyków Legionowych,
i 7) Sekcji Strzelecko-Łuczniczej.

Przew. Kom. Pracy Społ.
Inż. Jan Sabiński

Sekcja Odczytowa.

Sekcja odczytowa rozpoczęła swą działalność w grudniu 1934 r. pod kierownictwem ob. **dra Adama Gadomskiego** i przy pomocy **ob. Saturnina Bergera.**

Celem Sekcji jest szerzenie w przystępnej formie wiadomości z poszczególnych dziedzin nauki, jak również przedstawienie ważniejszych zjawisk życia tak Polski jak i zagranicy, a przez to utrzymanie kontaktu ze społeczeństwem i oddziaływanie na młodzież w myśl idei legionowych.

Szeregiem odczytów uzyskała Sekcja Odczytowa **pierwsze miejsce na terenie województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego** tak pod względem ilości odczytów wyrażających się w liczbie 64 jak i frekwencji słuchaczy, około 6.000 osób.

Odczyty piątkowe w Oleandrach mają już dziś swą tradycję i uznanie na terenie Krakowa, czego dowodem słuchacze nie-legioniści, przybywający licznie do Oleandrów.

Dzięki poparciu Prezesa Oddziału, ob. dra Stanisława Korczyńskiego, Sekcja Odczytowa została wyposażona w epidiaskop własny, jak również w inne rekwizyta pomocnicze, niezbędne do usprawnienia działalności Sekcji.

Przy epidiaskopie pracuje stale i ofiarnie ob. **Władysław Broda.** W sezonie 1936/7 ze stanowiska kierow. Sekcji ustąpił ob. dr. A. Gadomski, a **kierownictwo Sekcji objął ob. S. Berger.**

Rozszerzając działalność Sekcji wprowadzono jako nowość w bieżącym sezonie **„Wieczory bajek dla dzieci".** Wieczorów tych było dotychczas 5 przy licznym udziale dziatwy. Ponadto urządzono 4 imprezy t. j. występy zespołu artystycznego górali urozmaicając tem program Sekcji Odczytowej.

Sekcja Odczytowa składa **podziękowanie ob. Dr. Gadomskiemu** za pracę włożoną w organizację Sekcji nadto **P.P. Prelegentom** wygłaszającym bezinteresownie a zawsze chętnie swe odczyy, jak również **Kierownictwu Powszechnych Wykładów Uniw. Jagiell.** w Krakowie za łaskawą współpracę. Szczególne uznanie należy się obecnemu Kierownictwu S. Odczytowej, ob. **Bergerowi** za jego wydatną pracę.

SPIS ODCZYTÓW WYGŁOSZONYCH w OLEANDRACH ZA OKRES 1936—1937.

Odczyty wygłoszone w Oleandrach, odbywające się w każdy piątek o g. 19 zostały już podane w poprzednich komunikatach. Ostatnio odbyły się następujące odczyty:

12. II. Dr. Brossowa Anna „Matki wielkich ludzi",

19. II. Dr. Jeżewski Mieczysław „Telewizja",

26. II. Dr. Leszczycki Stanisław „Na bezdrożach Małej Azji",

5. III. Dr. Skarżyński Bolesław „Wojna chemiczna i

12. III. Dr. Langrod Jerzy „Wojna jako zjawisko społeczne".

Sekcja Kształcenia Zawodowego

obejmowała dokształcanie naszych członków na rozmaitych kursach w zakresie: **szkoły powszechnej** 7 klas, względnie 4 klas; w zakresie: **6 klas gimnazjalnych**; w zakresie: ogólnokształcącym **wyższym** na Uniwersytecie Powszechnym.

W zakresie **zawodowym,** na rozmaitego rodzaju kursach, jak: drogowym, elektrotechnicznym, budowlanym, centralnego ogrzewania; w zakresie — **organizacyjno-społecznym** i w zakresie **kursów językowych**; niemieckiego i francuskiego.

Nawiązaliśmy b. życzliwy kontakt z rozmaitymi instytucjami, które urządzając kursa — **b. mile widzą naszych Obywateli jako konsumentów ich pracy.**

Ogółem korzystało z powyższych kursów przeszło 10% członków Związku, zawsze znajdujących **zrozumienie** dla pracy nad samym sobą u uczących.

Obecnie prowadzimy sami **kurs w zakresie 6 klas gimnazjalnych,** dysponując nietylko gotówką, ale też bardzo dobrymi wynikami pracy uczestników, złożonych z legionistów i członków Rodzin Kół Pułkowych.

Drugi kurs, który również **obecnie prowadzimy,** jest już kursem wyższym i obejmuje **przygotowanie do matury** w zakresie 7 i 8-mej klasy, typu matematyczno-przyrodniczego. **Napewne i pod tym** względem w pracy dokształcającej **przodujemy** w organizacjach Legionowych na terenie całej Polski, spełniając swój obywatelski i koleżeński obowiązek, z serdecznym podejściem do tak ważnej akcji oświatowej. Rzecz naturalna, że dzięki tym kursom byt niejednego z naszych kolegów uległ znacznej poprawie finansowej.

Z przykrością jednak należy stwierdzić za małe zainteresowanie się kursami zawodowymi (technicznymi), jakby tego obecny postęp techniki wymagał, które niejednokrotnie są urządzane z wielkim nakładem kosztów.

Sekcja posiadała **10 miejsc wolnych** w tym roku na kursach przygotowawczych do szkół zawodowych dla synów Legionistów, zaś zgłoszono zapotrzebowanie na 2 osoby zaledwie!

Biblioteka.

Krzewienie zamiłowania do czytelnictwa wśród naszych kolegów i popieranie jego rozwoju przez zwiększenie zbiorów naszej biblioteki — kto wie — czy nie jest to jedna z najładniejszych kart naszej działalności społeczno-oświatowej.

Biblioteka obejmuje 1280 tomów oprawnych i mieści się w 3-ch wielkich szafach na ten cel zakupionych. Zbiór ten jest skatalogowany i jest uzupełniany darami oraz dziełami zakupywanymi za subwencję Oddziału. Biblioteka w ostatnich dniach została przeniesioną na 3 piętro obok świetlicy, gdzie znalazła najwłaściwsze dla siebie pomieszczenie. Otwarta jest każdego wtorku i piątku od 18—20. z wyjątkiem dni świątecznych.

Ruch korzystających z biblioteki jest wielki i zadowalający. Szczególne podziękowanie za pilne dyżury należy się Ob. Tekielskiemu i Ob. Romkowi, zaś za inwentaryzację pani Marii Golakowskiej.

Świetlica wraz z czytelnią

wzorowo urządzona stale przyczynia się do wzrostu życia towarzyskiego na terenie Oleandrów. Znajdująca się w niej **czytelnia** rozporządza ilością 26 czasopism, w czem jest 11 dzienników nadsyłanych z różnych stron Polski i 12 najważniejszych tygodników i 3-ch miesięczników. Nadto świetlica jest zaopatrzona w wiele gier towarzyskich, oraz posiada aparat radiowy. Obecnie rozgrywa się **turniej szachowy** przy ilości 18 członków Związku; dla najlepszych graczy Legionistów przewidziane są 3 nagrody.

Przeczytane gazety są stale oddawane do Szpitala OO. Bonifratów, którzy zawsze z podziękowaniem kwitują każdorazowy odbiór dzienników.

PROGRAMEM DALSZYM MOŻE BYĆ TYLKO pogłębienie pracy rozpoczęej w komisji społecznej przez poszczególne sekcje. Wydatniejsza i zgodna **współpraca** kół pułkowych we wszystkich komórkach komisji może być istotą pracy ideowej naszego Związku.

Sekcja Tradycji i Artystyczna.

Sekcja Tradycji uruchomiona została uchwałą Komisji Pracy Społecznej z dnia 4/II. 1935 r. — mając za zadanie pielęgnowanie tradycji legionowej przez:

a) gromadzenie odnośnych dokumentów, wydawnictw, fotografij, ilustracyj, pamiątek, mundurów i broni, —
b) urządzanie obchodów rocznic pamiątkowych legionowych, oraz narodowych, związanych z ideą walki o Niepodległość, —
c) urządzanie zebrań dla krzewienia tradycji i kultury wśród legionistów, oraz dla wzmożenia współżycia towarzyskiego, —
d) czczenia pamięci poległych i zmarłych bojowników o Niepodległość.

W dniu 6/II. 1935 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji Tradycji, na którym uchwalono:

zwrócić się do wszystkich Kół Pułkowych, aby delegowały do Sekcji po jednym przedstawicielu.

W dniu 8/II. 1935 r. odbyło się drugie posiedzenie Sekcji, na które już przybyli także delegaci Kół Pułkowych.

W okresie od dnia 4/II. 1935 r. do dnia 19/XI. 1935 r. Sekcja Tradycji odbyła piętnaście posiedzeń, lecz niestety przy bardzo nikłej frekwencji członków, — zwłaszcza delegatów Kół Pułkowych, których większość, mimo zawiadamiań i upomnień, więcej się nie pokazała, ani nieobecności nie usprawiedliwiła do końca roku.

W ciągu roku 1935 Sekcja Tradycji zorganizowała:

dnia 17/II. — obchód rocznicy „Rarańczy" z nabożeństwem w bazylice O.O. Franciszkanów, oraz apelem i uroczystą akademią w sali „Sokoła", —
dnia 18/III. — uroczystą akademię w przeddzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w „Oleandrach", na zakończenie której licznie zebrani Legioniści podpisali adres hołdowniczy z życzeniami, artystycznie opracowany, wysłany do Warszawy przez umyślnego kuriera, —
dnia 11/IV. — nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci ś.p. Generała Zygmunta Zielińskiego w kościele OO. Kapucynów, — poczem delegacja legionistów złożyła wieniec na grobie, —
dnia 13/V. — manifestację żałobną w „Oleandrach" z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, —
dnia 23/X. — wieczór uroczysty dla uczczenia poety legionowego ś.p. Józefa Mączki, ppor. 2 p. ułanów L. P. w „Oleandrach".

Nadto Sekcja Tradycji współpracowała w organizacjach:

dnia 18/V. — pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie (z komitetem Obywatelskim), —
dnia 6/VIII. — zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie, —
dnia 29/X. — obchodu rocznicy bitwy mołotkowskiej, —
dnia 1 i 2/XI. — „Dnia Zadusznego" przez oddanie hołdu i złożenie wieńców u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu, oraz na grobach powstańców z r. 1831, 1848 i 1863, oraz grobach „rokitniańczyków", gen. Zygmunta Zielińskiego i in. na cmentarzu rakowickim (wraz z Prezydium Okręgu Zw. Leg. i Oddziału Zw. Leg.).

W ciągu roku 1936, — Sekcja Tradycji przed połączeniem z Sekcją Artystyczną odbyła trzy posiedzenia, — po połączeniu dziesięć posiedzeń, — razem trzynaście posiedzeń.

W ciągu roku 1936 Skcja Tradycji i Artystyczna zorganizowała:

15/II. — uroczystą akademię w „Oleandrach" dla uczczenia rocznicy „Rarańczy", — z udziałem uczestnika, ob. prof. Lubasia z Bielska, który w obszernym i barwnym referacie przedstawił ówczesny stan sprawy, nastroje, oraz przebieg przedarcia się II. Brygady Legionów Polskich przez otaczającą ją wojska austriackie.
13/VI. — uroczystą akademię „rokitniańską" w „Oleandrach", z udziałem ob. mjr. Stanisława Wołoszyna - Broczyńskiego, uczestnika szarży, oraz „Chóru Legionistów", —
13/X. — „Wesoły Wieczór" w „Oleandrach" urządzony z współudziałem artystów Teatru miejskiego im. J. Słowackiego. Wieczór ten stojący na wysokim poziomie pod względem artystycznym i organizacyjnym, — niestety nie znalazł należytego uznania z powodu bardzo słabej frekwencji widzów, co również przyczynić się musiało do zniechęcenia organizatorów.

II. — współuracowała w organizacjach:

19/III. — uroczystej akademii imieninowej ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, urządzonej przez Komitet Obywatelski w „Starym Teatrze", —
3/V. — obchodu rocznicy ogłoszenia Konstytucji (z Kom. Obyw.), —
12/V. — uroczystego obchodu żałobnego w rocznicę śmierci Marszałka J. Piłsudskiego, — a to: Mszy żałobnej polowej na Błoniach, — defiladzie, złożeniu wieńców na trumnie na Wawelu, — oraz akademii w „Starym Teatrze" (z Kom. Obyw.),
13/VI. — obchodu rocznicy szarży „rokitniańskiej" 2 pułku ułanów Leg. Pol., a to: Mszy żałobnej w kościele N. P. Marii, — hołdzie poległym i złożeniu wieńców na grobie, — akademii w „Oleandrach", —
6/VIII. — Zjazdu Legionistów Polskich w Krakowie, —
29/X. — uroczystego uczczenia rocznicy bitwy „mołotkowskiej", — a to: nabożeństwa w kościele

N. P. Marii, — a wieczorem apelu poległych przed „Oleandrami”, oraz w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego uroczystej akademii, której drugą część wypełniły fragmenty „Złotej Czaszki”, —
1 i 2/XI. — oddania hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, oraz poległym i zmarłym legionistom, —
29/XI. — uczczeniu rocznicy wybuchu powstania 1831 r., którem poprzedzono tygodniowy odczyt w „Oleandrach”.

Podnieść należy, że we wszystkich pracach Sekcji Tradycji i Artystycznej, bardzo gorliwie i ochotnie współpracowali zawsze wybitnie „Chór Legionistów”. Również zaznaczyć trzeba, że na wszystkie uroczystości organizowane przez Sekcję Tradycji i Artystyczną w „Oleandrach”, — wszelkie prace dekoracyjne, według projektów i pod kierunkiem przewodniczącego Sekcji, — wykonywał przeważnie bezinteresownie Ob. Antoni Dusza.

Wobec usunięcia się większości członków od współpracy w Sekcji, — w ostatnich czasach prace jej prowadzi zaledwie trzech ludzi, co jednak na przyszłość musi ulec radykalnej zmianie, gdyż tego rodzaju warunki uniemożliwiają jej działalność. Nadto wspomnieć należy, że mimo protestów czynionych w tym kierunku na ręce Prezydium Oddziału, — znowu powtórzyły się fakta, że poszczególne Koła Pułkowe, czy nawet dorywczo zawiązywane komitety w łonie Oddziału, — urządzają różne imprezy legionowe, zupełnie bez porozumienia z Sekcją, co ze względów zasadniczych w przyszłości musi być ograniczone. Sprawy te są kwestią otwartą, wymagającą specjalnego omówienia z Prezydium Oddziału Zw. Leg. Pol. Oddz. w Krakowie, co powinno nastąpić jaknajrychlej ze względu na dalszy tok działalności Sekcji według ustalonego i aprobowanego przez Prezydium programu, zapewniającej jej spokojną, racjonalną pracę bez niespodzianek oraz wstrząsów, podrywających jej zamierzenia.

Za powyższą pracę należy się pełne uznanie ob. Winklerowi Wilhelmowi oraz sekretarzowi ob Wierzbanowskiemu Władysławowi.

Chór Legionowy.

Chór Legionowy w okresie ostatnich 2-ch lat poczynił dalsze postępy na drodze swego rozwoju, znajdując pełne poparcie ze strony Zarządu Oddziału i zrozumienie oraz szczególną opiekę ze strony Prezesa Oddziału dra Stanisława Korczyńskiego dzięki czemu może się Oddział poszczycić własnym fortepianem, tak potrzebnym dla normalnej pracy chóru.

Po przeprowadzeniu zmiany w osobie dyrygenta, Chór przystąpił do pracy, realizując stopniowo szeroko zakreślony program.

Przeprowadzono naukę solfeggia, zwiększono ilość odbywanych prób, uzupełniono częściowo bibliotekę i wzbogacono repertuar nowymi utworami, uwzględniając przedewszystkim pieśni legionowe i pieśni kompozytorów polskich.

Dzięki intensywnej pracy kwalifikowanego dyrygenta, **Chór zdołał osiągnąć poziom artystyczny,** czego niestety nie można było stwierdzić w latach ubiegłych. To też Chór Legionowy zdobył opinię zespołu, który swymi występami na zewnątrz nie przynosi w żadnym wypadku ujmy Związkowi, przy którym istnieje.

Obecnie **występy Chóru znajdują uznanie** nie tylko na terenie Oleandrów, ale również i ze strony innych związków i organizacyj miejscowych, które coraz częściej zapraszają Chór Legionowy do udziału w urządzanych przez nie uroczystościach i imprezach.

O sukcesach świadczą liczne podziękowania pisemne i uznania nadsyłane w związku z tym pod adresem Zarządu Chóru.

Jeśli chodzi o występy Chóru na terenie Oleandrów, należy stwierdzić, że żadna uroczystość ani też impreza urządzana czyto przez Oddział, czy też przez poszczególne Koła Pułkowe nie może się wprost obejść bez udziału Chóru Legionowego, który stał się nieodzowną i składową częścią programu każdej imprezy.

Również jeśli chodzi o oddanie ostatniej przysługi zmarłym kolegom-legionistom, Chór bierze udział w każdym takim wypadku, o ile oczywiście zostanie na czas o tem powiadomiony.

O pracy Chóru Leg. za rok ubiegły świadczy około 120 odbytych dwugodzinnych prób, dwadzieścia kilka występów na terenie Oleandrów i nazewnątrz, oraz udział w kilkunastu pogrzebach zmarłych Kolegów-Legionistów.

Największą bolączką Chóru Legionowego w obecnej chwili jest **brak dopływu nowych głosów** z pośród członków Związku, co w wysokim stopniu utrudnia szerszy rozwój tej tak ważnej w naszym życiu związkowym placówki.

Ilość czynnych członków Chóru nie dochodzi obecnie do liczby 30-tu, co jest znikomym odsetkiem ogólnej ilości członków Oddziału, liczącego ponad 1.000 członków.

Zaznaczam przy tym, że z podanej powyżej liczby 30-tu, zaledwie tylko kilkunastu jest legionistów, resztę zaś stanowią nie-legioniści. Nie będzie zatym przesady, jeżeli powiem, że ten stan rzeczy nie przynosi nam zaszczytu.

Jeżeli nadto uprzytomnimy sobie, że Chór Legionowy w Krakowie jest **jedynym Chórem Legionowym w całej Polsce,** to z tym większym ubolewaniem należy podkreślić dziwną apatię i brak zainteresowania się Chórem ze strony tych kolegów, którzy dysponując pewnymi walorami głosowymi, w znaczeniu choćby nawet skromnym, nie mają zupełnie ambicji zasilenia i wzmocnienia własnej placówki, która mając wszelkie dane do najpomyślniejszego rozwoju i promieniowania na inne ośrodki Legionowe, nie rozwija się jednak tak, jakby tego wymagała nasza godność i duma legionowa.

Za Wydział Chóru:
E. Soja
Przewodniczący.

Sek. Wielkokrakowska i Osiedle.

Po dwóch poprzednio nieudałych próbach podjęta została w maju ub. r. z inicjatywy Prezesa dra Korczyńskiego, ponowna akcja budowy Osiedla dla Legionistów.

Rozpoczęto prace organizacyjne. Przystąpienie zgłosiło 130 Legionistów, oficerów rezerwy i inwalidów. Ukonstytuowały się władze Spółdzielni pod kierunkiem ob. dr. Jana Gołąba. Opracowano statut, który został przez władze zatwierdzony, a Spółdzielnia przez Sąd zarejestrowana. Zaczęto się roz-

glądać za terenami. Kraków niema wielkiego wyboru terenów, położonych blisko śródmieścia, któreby się nadawały dla tego celu. Najbliższe okazały się **tereny przy zbiegu ulicy Szwedzkiej i Tynieckiej,** będące własnością miasta Krakowa, oraz Wojskowości i o te tereny Zarząd Osiedla rozpoczął starania. Dzięki życzliwemu stanowisku prezydenta miasta Dr. Kaplickiego, **tereny te na posiedzeniu Rady Miejskiej zostały w dniu 19 listopada 1936 r. przyznane pod budowę Osiedla Legionowego w cenie 1.50 zł. za 1 m².** Referentem tej sprawy na Radzie Miejskiej był ob. dr. Zdzisław Kwieciński. Uchwała Rady Miejskiej została z kolei zaakceptowana przez Województwo, jako organ nadzorczy.

Równocześnie Zarząd Spółdzielni prowadzi akcję nabycia przylegających terenów wojskowych. Po szeregu konferencyj, ustalono właściwą linię postępowania celem nabycia tych terenów po niskiej cenie. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona na nadzwyczajnej Sesji Sejmowej w ciągu kilku miesięcy. Na tym miejscu należy podkreślić życzliwą pomoc okazaną nam przez pana **wiceministra Korsaka i pana wicewojewodę Małaszyńskiego.** Już obecnie Legioniści mogą podpisać umowę z miastem i wkrótce zostaną im przekazane tereny wojskowe.

Uzyskanie terenów jest efektem żmudnych i uciążliwych starań Zarządu Osiedla. W międzyczasie został opracowany ogólny projekt zabudowania tych terenów, program finansowy, oraz szczegółowe projekty i kosztorysy trzech typów domów dla orientacji władz. Dla ustalenia konkretnej liczby członków, zarządzono złożenie pierwszych pieniędzy. Na wezwanie Zarządu złożyło dotychczas 42 ludzi pieniądze i tych uważa się za rzeczywistych członków.

Zarząd Osiedla podjął starania w sprawie uzyskania kredytów nisko oprocentowanych. W usiłowaniach załatwienia tych spraw delegacje prowadzone przez dr. Gołąba i dr. Bunscha, dotarły do szeregu osobistości, którym te sprawy podlegają, między innymi w ciągu dwóch miesięcy delegacje **dwukrotnie zostały przyjęte przez Pana Prezydenta Ministrów dr. Składkowskiego,** który zapoznawszy się z zamierzeniami, odniósł się do nich przychylnie i oświadczył delegacji: „Koledzy, zrobię wszysko co w ramach prawa zrobić można". Tem niemniej wszędzie nie ukrywano zdziwienia, że z akcją tą przychodzimy dopiero teraz, kiedy właśnie rząd stoi w punkcie zwrotnym polityki kredytowej i zamierza kredytowanie budownictwa prywatnego wogóle zlikwidować, podczas, gdy przed kilku laty akcja nasza nie napotkałaby na żadne trudności. Podczas jednej konferencji z Panem Premierem — dr. Karol Bunsch podniósł odważnie **sprawę budowy domków dla niezamożnych, którzy domy te spłacaliby miesięcznym czynszem.** Pan Premier zainteresował się tym tematem i oświadczył, że to nie są rzeczy niemożliwe, radził jednak, aby sprawę stawiać na platformie nie legionowej, lecz ogólniejszej i nie wszczynać jej przed uskutecznieniem obecnie prowadzonej akcji. — W przyszłym tygodniu wyjedzie delegacja na konferencję z Panem ministrem Kwiatkowskim, który zajęty debatami w Sejmie, był dotychczas nieosiągalny.

Takie są w skróceniu dzieje długiego szeregu konferencyj, zebrań, pism, podań, dzieje akcji pełnej trudności i przeciwieństwa, ale posuwającej się naprzód dzięki systematycznej i konsekwentnej pracy Zarządu.

ZAREJESTROWANIE SPÓŁDZIELNI „OSIEDLE LEGIONOWE".

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział II handlowy
dnia 17 listopada 1936 (Odpis)
Sygn. II. Rp. 115/36
II Rs/III 118.

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym na podstawie zgłoszenia z dnia 16 listopada 1936 o wpisanie Spółdzielni do rejestru Spółdzielni — postanowił:

do ts. rejestru Spółdzielni numer rejestru II Rs/III 118. wpisać Nr. kolejny wpisu: 1.

Rubryka 2: Firma Spółdzielni brzmi „OSIEDLE LEGIONOWE" Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie", a siedzibą Spółdzielni jest Kraków.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami.

Rubryka 3: Celem Spółdzielni jest: a) ułatwienie członkom budowy i budowa dla członków na ich własność na obszarze działalności Spółdzielni domów mieszkalnych, odpowiadających potrzebom zdrowotnym i kulturalnym.

b) propagowanie wśród członków zasad racjonalnego urządzania i użytkowania budynków mieszkalnych, zgodnie z wymaganiami zdrowotnymi, kulturalnymi, i estetycznymi.

c) zaspakajanie gospodarczych potrzeb i kulturalnych członków oraz propagowanie zasady współdziałania, jako metody gospodarki społecznej. Natomiast przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest kupno i parcelacja terenów budowlanych, budowa lub nabywanie domów mieszkalnych bądź wspólnie z innymi osobami prawnymi oraz zaciąganie potrzebnych na ten cel kredytów a wreszcie prowadzenie własnej wytwórni materjałów budowlanych.

Rubryka 4. Udział wynosi 200 zł. płatny jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni.

Rubryka 5. Członkami Zarządu wybrano: Dra Jana Gołąba, Piotra Kaczmarczyka i Mieczysława Królikiewicza, zastępcami członków Zarządu: kpt. Stanisława Paculę i Dra Jana Niewolę Szaszkowskiego.

Rubryka 6. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. Ogłoszenia umieszczone będą w czasopiśmie „Spólnota Pracy" oraz w komunikacie Związku Legionistów „Oleandry".

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy.

Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców (§ 37) weksle, czeki, pełnomocnictwa i umowy Spółdzielni podpisują dwaj członkowie Zarządu. Korespondencje, asygnaty, kasowe dowody memorjałowe, pokwitowania odbioru wszelkich przesyłek, podpisuje jeden członek Zarządu.

Podpisy są składane pod pieczątką Spółdzielni.

Przepisy likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Pieczęć okrągła:
(Sąd Okręgowy w Krakowie)

Za zgodność odpisu z oryginałem:
Sekretarz: M. Królikiewicz

Sekcia Plastyków.

W ramach Sekcji Wielkokrakowskiej odbywa się praca Sekcji Plastyków pod kierunkiem ob. **Zygmunta Gawlika.** Obecnie podjęto pracę celem zebrania materiałów obrazujących wartości kulturalne, pracy artystów legionowych. Materiały te o znaczeniu historycznym zostaną zebrane i wydane w formie książki.

Z innych prac sekcji WKr. należy podnieść interwencję w Zarządzie Miasta, w sprawie wprowadzenia Legionistów do Komisji Zarządu Miasta, celem zapoznania ich i wdrożenia do prac na terenie miasta, w którym żyją i pracują.

Sekcja Strzelecko-Łucznicza.

Sekcja Strzelecko-Łucznicza założona w roku 1932 jako zalążek Koła Sportowego Związku Leg. Pol. nie spełniła tego zadania tak jak było projektowane. Legioniści krakowscy należący do różnych Związków sportowych w Krakowie tym samym nie mogli stwarzać osobnej organizacji sportowej tylko na terenie Związku Leg. Pol., nie chcąc przez to osłabiać szeregów Towarzystw Sportowych, do których należą jeszcze często z czasów przedwojennych. Strzelectwo jako sport zwany słusznie „Sportem Obrony Narodowej" w szeregach legionistów Oddziału krakowskiego przyjęło się i Sekcja Strzelecka Związku Leg. Pol. Oddział Kraków wolno ale stale rozwija się. Pomimo trudności finansowych, gdyż Sekcja oprócz subwencji ze Związku Legionistów Oddz. Kraków nie ma żadnych innych funduszów, mogących rozszerzyć działalność Sekcji, postęp jest widoczny, a w szczególności w ostatnich 3-ch latach. Od 3-ch lat prowadzone są rozgrywki o nagrodę przechodnią (puhar) im. arch. Tadeusza Tombińskiego między Sekcjami Związku Leg. Pol. Oddział Kraków, Oddziałem Związku Strzeleckiego Składnicy Mundurowej i Sekcją Strzelecką Miej. Straży Pożarnej. Przez dwa lata Sekcja nasza zdobywała w tych zawodach II-e miejsce, a w roku ubiegłym, gdy zdawało się, że puhar przejdzie na własność Sekcji Z. S. Składnicy Mundurowej, zdobyliśmy I-e miejsce i puhar na rok 1936/37. Zaznaczyć wypada, że rozgrywki o puhar odbywają się w nader ciężkiej konkurencji strzeleckiej i są jedną z poważniejszych imprez strzeleckich na terenie Krakowa. Niezależnie od tych zawodów są rozgrywane zawody o mistrzostwo Sekcji Związku Leg. Pol. także o puchar przechodni im. Wł. Rogalskiego. Drugi rok Sekcja urządza Międzypułkowe Zawody Strzeleckie, które jednak nie budzą takiego zainteresowania pomiędzy legionistami Oddziału Krakowskiego, jakie wywołać powinny, tym bardziej, że udział w tych zawodach jest dla wszystkich członków Kół Pułkowych **bezpłatny.** Z powodu słabego obesłania ostatnich zawodów w październiku 1936 roku, zawody te zostały przełożone na inny termin, a urządzone zawody uznano jako zawody pomiędzy 2 i 3 p. p. Leg. Pol. ku uczczeniu pamięci bitwy pod Mołotkowem, w których zwyciężył zespół 2 p. p. L. P. We wszystkich zawodach urządzonych przez Związek Strzelecki czy przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego, którego członkiem jest Sekcja na terenie Krakowa, Sekcja nasza bierze udział zespołowo lub też przez obesłanie zawodów poszczególnymi zawodnikami. Ćwiczenia strzeleckie odbywają się w każdą niedzielę od godz. 10—12 na strzelnicy P. W. ul. Zwierzyniecka 26. Jednostką miary pracy Sekcji jest 11.000 sztuk amunicji wystrzelanej przez naszych członków w ciągu 1935 r. i 1936 r. Członków Sekcja liczy 51, z czego przeciętnie udzielających się jest 18. Sekretariat Sekcji jest czynny w każdy piątek od 18—19 w Oleandrach (parter), gdzie przyjmuje się zgłoszenia i wpisy członków oraz udziela się informacji.

Za Wydział:

Sekretarz: Kapusta Julian

Kierownik Sekcji: inż. Rakisz Mieczysław

Komisja Weryfikacyjna.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 8 normalnych posiedzeń Komisji Weryfikacyjnej, ponadto 4 posiedzenia nadzwyczajne. Na Komisjach powyższych przeprowadzono 105 wniosków, z czego:

zweryfikowano 68 obywateli,
odrzucono z powodu braku warunków 15,
zawieszono z powodu spraw sądowych 2,
nieprzyjęto z powodu wykluczenia przez Komendę Naczelną 2,
niezałatwiono do tej pory z powodu niedostarczenia oryginalnych dokumenów 18.

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej natrafiał na duże trudności w swej pracy z **powodu nieprzybywania delegatów Kół Pułkowych na posiedzenia Komisji.**

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej stawia wniosek, aby Koła Pułkowe wyznaczyły stałych delegatów oraz ich zastępców, tak, aby wyznaczone komunikaty (5/36. posiedzenia) były obesłane przez wszystkie Koła Pułkowe, gdyż tylko w tym wypadku praca Komisji Weryfikacyjnej może być sprawna a delegaci Kół Pułkowych będą się mogli każdorazowo wypowiadać co do członków nowowstępujących.

Sprawa legitymacyj.

Tymczasowe legitymacje nie zostały dotychczas zmienione na legitymacje nowe, gdyż odnośnym pismem Naczelna Komenda poleciła nowych legitymacyj nie wydawać z tym, że w niedługim czasie Komenda Naczelna wyda legitymacje nowego typu, odpowiadające nowej organizacji Związku. odpowiadające nowej organizacji Związku.

Obywatele zechcą składać w sekretariacie związku po 2 fotografie typu legitymacyjnego tak, aby, kiedy przyjdą nowe legitymacje, organizacja wydawania legitymacyj mogła odbywać się sprawnie.

Deklaracja ideowa.

Rozkazem Komendy Naczelnej zostały wprowadzone deklaracje ideowe. Każdy członek Związku Legionistów Polskich musi podpisać tą deklarację. W związku z powyższym, wszyscy koledzy, którzy takich deklaracyj jeszcze nie podpisali, zechcą przy sposobności deklarację taką w sekretariacie związku wypełnić i podpisać.

Do tej pory znajduje się duża ilość nie odebranych oryginalnych dokumentów kolegów. Dokumenty te należy w interesie własnym jak najprędzej odebrać.

Sekretarz: Inż. Wł. Marcisiewicz

Przew. Kom. Wer.: Mjr. Passendorfer Wł.

Bratnia Pomoc.

SPRAWOZDANIE

Bratniej Pomocy za czas od 1. marca 1936 r. do 28. lutego 1937 r.

Do Bratniej Pomocy wpłynęło ogółem spraw 846

Z tego podań o pracę	. . . . . .	23
o poprawę bytu	. . . . .	273
wdowy i sieroty	. . . . .	120
o zapomogi	. . . . . .	270
różne interwencje	. . . .	160
Ogółem spraw:	. . . .	846

Legionistów **zewidencjonowano według ich warsztatów pracy i utworzono** przy Bratniej Pomocy **5 grup zawodowych.**

W grupach tych zorganizowano dotychczas:

a) Pracowników **Zarządu Miejskiego**	. .	170
b) Pracowników **Dyr. Kolej.** Kraków	. .	136
c) Pracowników **Ubezp. Społecznej**	. .	49
d) **Prac. Dyr. Poczt i Telegr.**	. . . .	75
e) Ostatnio zorganizowano grupę skarbowców	. . . .	21

Łącznie zgrupowanych członków Oddz. jest 451

Poza tym jest w opracowaniu **grupa wolnych zawodów** i pracowników **z dziedziny szkolnictwa.**

Praca ta **zorientowała o ilości członków** i naświetliła ich żądania **odnośnie stabilizacji, przesunięć służbowych i poprawy bytu.**

Najlepiej ułożyły się stosunki interwencyjne na korzyść członków Oddziału **na terenie Zarządu Miejskiego w Krakowie,** gdzie dzięki bardzo życzliwemu stanowisku Prezydenta Miasta i harmonijnemu współdziałaniu **podległego Mu wydziału prezydialnego** wszelkie słuszne życzenia i postulaty nasze w dużej mierze doczekały się załatwienia a reszta według ustalonej kolejności jest w opracowaniu do załatwienia ostatecznego w najbliższym terminie.

W Ubezpieczalni Społecznej trwający zatarg o prawa pracownicze naszych członków zostały z pomyślnym rezultatem zlikwidowane, dzięki życzliwemu współdziałaniu Ob. dyr. Zygmunta Klemensiewicza, dyrektoraa Ubezpieczalni Społecznej.

Na terenie P. K.P. serdeczny kontakt z biurem personalnym pozwolił nam zorientować się w różnolitości stopni służbowych i uposażeń, które tam obowiązują, a przedłożone Dyrekcji P. K. P. wykazy życzeń naszych członków tam zatrudnionych otrzymaliśmy uzupełnione z oznaczeniem:

a) spraw już załatwionych,
b) spraw pozostających w opracowaniu,
c) uwagi o możliwościach do wykorzystania przy dalszych interwencjach.

Z pośród niezdolnych do pracy umieszczono w Rajczy 3-ch członków, w Szpitalu Wojsk. Nr. V. na leczeniu 1 członek.

W okresie letnim zorganizowano kolonie letnie w Sowlinach k. Limanowej, z których przez okres 5-ciu tygodni korzystało 92 dzieci członków Oddziału, a szczegółowe sprawozdanie z tej kolonii przedłożono władzom kompetentnym, dla członków zaś sprawozdanie podano w Komunikacie Nr. 5 z roku 1936.

Referat kiosków:

Kioski przyznane, a nieobjęte:
1) Bujak Stanisław
2) Moskalewiczowa Michalina
3) Gołysko Eugeniusz
4) Radwański Antoni.

W Sądzie podpisali umowy i w najbliższym czasie obejmą kioski:
1) Okrutniewicz Aleksander
2) Kopczyński Karol
3) Dziuba Marian
4) Król Władysław.

Pod budowę nowych kiosków przyznano 10 miejsc w różnych punktach m-ta Krakowa.

Budowę tychże zacznie się realizować z wiosną b. r.

Miejsca powyższe zostały rozdzielone pomiędzy najbiedniejszych legionistów.

Komisja Zażaleń i Wniosków:

Ogółem wpłynęło do Sekcji Zażaleń	23	sprawy
Załatwiono ostatecznie	20	„
W toku załatwienia	3	sprawy

Sekcja wdów i sierót:

Sekcja wdów i sierót obejmuje ewidencję 130 osób.

Z liczby tej otrzymują renty ze Skarbu Państwa i zapomogi z Zarządu Głównego Związku Legionistów

(renty i zapomogi)	5	osób
Samą rentę ze Skarbu Państwa otrzymuje	25	„
Zaś zapomogę (samą) ze Związku Legionistów (Zarząd Główny)	42	„
Niezaopatrzonych pozostaje	58	„

Renty ze Skarbu Państwa nie przekraczają dla poszczególnych osób kwoty 150 zł. miesięcznie, zaś zapomogi z Zarządu Głównego Związku Leg. Pol. wahają się w granicach od 10—40 zł. miesięcznie.

W roku sprawozdawczym załatwiono 35 podań jakie wpłynęły o uzyskanie pracy lub o inne świadczenie niezależnie od zapomóg.

Sekcja Pomocy Szkolnej

rozpoczęła rok szkolny rozdzieleniem między 49 dzieci, wdów oraz niezamożnych członków Oddziału 150 książek szkolnych oraz atlasów z zakresu szkoły powszechnej od kl. I—VII oraz szkół średnich ogólnokształcących, a nadto handlowych, wreszcie szkoły ochroniarskiej. Książek kupiono za 300 zł., na które złożyła się suma wyasygnowana przez Zarząd Oddziału 200 zł. i dar ob. Dra Gołąba 100 zł.

Książki zostały wypożyczone tylko na bieżący rok szkolny, poczem będą zwrócone, aby na następny rok szkolny mogły służyć dzieciom młodszym.

Pozatem uzyskano cały szereg zniżek od opłat szkolnych w gimnazjach i w szkołach zawodowych.

Sekcja Pracy:

1) Stan bezrobotnych członków przejętych przez Bratnią Pomoc w dniu 28. III. 1936 r. wynosił	57	osób
2) Przybyło nowych bezrobotnych do 28. II. 1937	32	„
Razem:	89	osób
Z cyfry tej należy odliczyć niezdolnych do pracy z powodu choroby i wieku . .	16	„
Stan zatem bezrobotnych wynosił	73	osób
Otrzymało pracę w okresie sprawozdawczym	66	„

Pozostaje jeszcze bez pracy w dniu 28. II. 1937 r. . . . . 7 osób.

Dział zapomogowy:

Dział zapomogowy Bratniej Pomocy, prócz zapomóg pośmiertnych i zapomóg udzielonych doraźnie przez Zarząd Oddziału:

Bony żywnościowe . . . . 1.490.00 zł.
Święcone ogólny koszt . . . . . 986.48 „
(z czego Oddział dał 400 zł.)
Gwiazdka ogólny koszt . . . . . 1.811.30 „
(z czego Oddział dał 200 zł.)
Kolonie ogólny koszt . . . . . . 5.663.35 „
(z czego Oddział dał 658 zł.)
Szpital za ob. Kwaśniewskiego chorego na gruźlicę . . . . . . 320.00 „

Ogółem Bratnia Pomoc wydała:
1) z funduszów Oddziału . . . . 3.068.00 zł.
2) z innych funduszów jak Wojewódzka i Miejska Opieka Społeczna, subwencje Okręgu Zw. Leg., Ubezp. Społeczna . . . . . . 6.203.00 „
3) Prócz tego za pośrednictwem Okręgu Zw. Leg. uzyskano z Pomocy Zimowej 2.000 zł. gotówką oraz buciki i ubranka wartości 500 zł.
Z tego 1.000 zł. rozdzielono między członków kół pułkowych w postaci bonów żywnościowych, 1000 zł. wydano na dary gwiazdkowe, — — razem . . . . 2.500.00 „

Ogółem zatem Bratnia Pomoc wydała: . . . . 11.771.00 zł.

Sprawozdanie Skarbnika Oddziału.

Poraz drugi przypadł mi w udziale miły obowiązek złożenia Obywatelom sprawozdania z naszej gospodarki finansowej. Rezultat naszych prac za rok 1936 przedstawia szczegółowo Rk Bilansu i Rk Strat i Zysków. Oba te zestawienia zapodaliśmy do ogólnej wiadomości Obywatelom na 3 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem. Korzystając z tego, że Obywateom zostały wręczone, przy wejściu na salę, kopie tych rachunków, będę się starał, by moje sprawozdanie miało charakter uzupełniający, przy czym w krótkich słowach pragnę porównać rezultat naszej gospodarki za r. 1936 z 2-ma ubiegłymi latami. Ponieważ obroty gotówkowe, stan kasy i stan majątku uzależniony jest w zupełności od wysokości naszych dochodów, stąd sprawozdanie moje zacznę od wpływów gotówkowych.

Wpływy te uwidocznione w Rku Str. i Zysk. po stronie prawej składają się z 6 pozycji i wynoszą łącznie 27.156.45 i w granicach tej sumy musiały się zmieścić nasze wydatki.

1) Wkładki członkowskie przyniosły nam dochód w kwocie zł. 6.239.85. Kwota ta jest nieproporcjonalnie niska, ponieważ przyjąwszy tylko 1 zł. wkładek na głowę, wkładki te powinny były wykazać sumę 12.000 zł. Zatem prawie drugi raz tyle. Ponad 300 członków nie czuje się w obowiązku wkładki uiszczać, stąd zarząd ostatnio jest zmuszony zawieszać w prawach członkowskich tych, którzy mogą łatwo ten obowiązek wykonać.

2) Dary i subwencje,
3) Koncesje.

Jak się kształtuje dochód w 3 latach ostatnich?

Dochód nasz:			Zysk:
za rok	1934	— 32.000·—	4.400.—
„ „	1935	— 30.855 65	6.308.57
„ „	1936	— 27.156·45	4 096.32

Jak z tego widzimy dochód nasz stale maleje i mimo to nie tylko pokrywamy nasze wydatki, lecz jeszcze uzyskujemy nadwyżkę dość znaczną.

Porównując nasze dochody i wydatki z zatwierdzonym przez Wal. Zgrom. preliminarzem na rok 1936, zaznaczyć musimy, że wydatki nasze nie przekroczyły wysokości kwot preliminowanych. Tylko w jednym wypadku przekroczyliśmy preliminarz a to w pozycji Zapomogi. Preliminarz przewidywał kwotę zł. 4.000.— wypłaciliśmy jednak złotych 7.497.72.

Przejdę teraz do omówienia stanu naszego majątku uwidocznionego w Rku Bilansu.

Majątek nasz składa się:
1) z gotówki w kasie
2) z gotówki w bankach
3) ruchomości
4) papierów wartościowych
5) kaucji gotówkowej
6) należność od Zw. Inwalidów

Razem . . . zł. 14 141.50
— fund. stypend. zł. 286 30
zatem zł. 13.855.20

w roku	1934	1935
	zł. 3.000. —	9.000·—
+ dłużn.	„ 17.000· —	13.000·—
Razem	zł. 20.000·—	22.000.—

1936
13.855·—
+ dłużn. 7.258 —
Razem zł. 21.113.—

na pokrycie mamy nadto
nadwyżkę zł. 4.696·32
oraz „ 728 —
zł. 5.424·32 zatem różnica zł. 1.834·—

Na zakończenie muszę jeszcze wspomnieć, że przy objęciu skarbnikostwa przed dwoma laty, przyjąłem za punkt honoru nie tylko uzdrowienie naszej gospodarki finansowej, lecz przez oszczędną gospodarkę uzyskać taką przewyżkę, aby móc w całości pokryć wątpliwych, bo nieściągalnych naszych dłużników. Niestety usilne moje starania nie przyniosły pełnego rezultatu, bowiem z 17000.- zł jeszcze obecnie pozostaje dłużników na sumę 1.834 zł. Na usprawiedliwienie mogę tylko dodać, że winę również ponoszą ci, którzy mimo dość znośnych warunków materialnych nie poczuwają się do obowiązku zwrócić zaciągnięte w naszym Oddziele zobowiązania.

Kończąc moją kadencję skarbnika po 2-letniej pracy, niech mi będzie wolno zaapelować do mego następcy, by całą uwagę, pracę i wiedzę poświęcił naszym finansom z tą myślą przewodnią, że mają-

tek naszego Związku jest wspólnem dobrem nas wszystkich członków, którego to majątku nie można ani lekkomyślnie rozdrabniać, a tem bardziej trwonić.

Rachunek bilansu per 31 grudnia 1936.

STAN CZYNNY:			STAN BIERNY:		
1. Gotówka	zł.	573.54	1. Majątek	zł.	15688.93
2. Banki	„	2263.76	2. Fundusz Stypend.	„	286.30
3. Ruchomości	„	4430.—	3. Rezerwa	„	728.—
4. Papiery wartościowe	„	4614.20	4. Nadwyżka	„	4696.32
5. Kaucje	„	1250·—			
6. Dłużnicy	„	7258·05			
7. Zw. Inwalidów	„	952·—			
	zł	21399·—		zł.	21 399.55

Rachunek strat i zysków za czas od 1. I.—31. XII. 1936.

WYDATKI:			DOCHODY:		
Koszta administr.	zł.	7097.60	Wkładki członk.	zł.	6239.88
Lokal	„	4147.91	Dary i subwencje	„	2941.48
Zapomogi	„	7497.72	Koncesje	„	9051.45
Sekcje	„	2237.50	Straż Bezpieczeństwa	„	7500.—
Humanitarne	„	247 90	Różne dochody	„	1309.84
Delegacja	„	62.75	Odsetki	„	113.49
Prowizje inkasowe	„	892.67			
Odpisy	„	276.08			
Nadwyżka	„	4696.32			
	zł.	27156.45		zł.	27156.45

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1936 r.

Prezez: (—) *Dr. Korczyński*

Komisja Rewizyjna: (—) *Mjr. Soroczyński Cz.* (—) *Zawodny*

Skarbnik: (—) *Stankiewicz*

Preliminarz budżetowy na rok gosp. 1937.

DOCHODY:			ROZCHODY:		
1. „Straż"	zł.	8000.—	1. Koszta admin.	zł.	7000.—
2. Pompy	„	5500.—	2. Lokal	„	4200.—
3. Kioski	„	1500.—	3. Koncesje	„	1400.—
4. PAR	„	1500.—	4. Sekcje	„	3000·—
5. Koncesja spirytusowa	„	400.—	5. Prowizja od wkładek	„	800·—
6. Wkładki członkowskie	„	5000.—	6. Sztandar	„	2000.—
7. Pożyczki	„	500.—	7. Bratnia Pomoc	„	4500.—
8. Dochody nadzwyczajne	„	2000.—	8. Wydatki na cele społ.	„	300.—
			9. Wydatki na Fundusz St.	„	1200.—
Razem	zł.	24400.—	Razem	zł.	24400.—

Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.

z odbytego posiedzenia rewizyjnego nad gospodarką kasową Zarządu Związku Legionistów Polskich Oddział w Krakowie-Oleandry za rok gospodarczy 1936 w dniash 1. I. i 4. I. 1937 roku w składzie członków:

ob. Soroczyńskiego Czesława i ob. Zawodnego Mieczysława.

STAN FAKTYCZNY.

Do rewizji przedłożono dziennik główny, wszystkie dowody, oraz księgi pomocnicze.

Komisja zbadała gruntownie wszystkie księgi, stan gotówki w kasie, w bankach oraz papiery wartościowe i stwierdziła, że zgodne są ze stanem faktycznym, i że księgowość jest prowadzona wzorowo.

Komisja stwierdziła, iż preliminowano na rok gospodarczy 1936 po stronie wydatków kwotę 21.000 złotych, faktycznie wydatkowano kwotę 22.460 zł. 13 gr. Wydatki ponad preliminarz są w zupełności usprawiedliwione, ponieważ faktyczne dochody przeniosły kwotę preliminowaną o sumę 5.956 zł. 45 gr. Wobec tego komisja rewizyjna sta-

wia wniosek na udzielenie absolutorium ustępującymi zarządowi

Kraków, dnia 4. I. 1937 r.

Zawodny Mieczysław. Soroczyński Czesław.

Po wysłuchaniu poszczególnych sprawozdań, na wniosek Przewodniczącego komisji rewizyjnej ustępującemu Zarządowi

uchwalono absolutorium przez aklamację

poczem po dyskusji ideowej i bratniackiej przystąpiono do wyboru prezesa, który w tajnym głosowaniu został ponownie wybrany dotychczasowy prezes Oddziału i zarazem komendant 4-go koła

dr. Stanisław Korczyński.

Do Zarządu Oddziału jako członkowie weszli obywatele: Dr. Bunsch, Dynowski, nacz. Garbacki, dr. Gołąb, Jaźwiecki Fr., dr. Kwieciński, mjr. Passendorfer, kpt. Sadowstki, inż. Sabiński, Stankiewicz i mjr. Szczerba.

Zastępcy: Jędrzejowski Al., Kwiatkowski Wł., Rutkowski A., inż. Winkler i żurek J.

Do Komisji rewizyjnej weszli obywatele: dr. Guzek, Durek Fr. i dr. Kanenberg, jako zastępcy: Borucki-Ważny J. i Czadowski J.

Delegatami do Okręgu zostali wybrani obywatele: Janikowski, Kossek, Leśniak, (1 pp.), Garbacki, Kwiatkowski, Soja, Wierzbanowski (2 pp.), Hnitko, Rutkowski, Stankiewicz, (3 pp.), Królikiewicz (4 pp.), Jaźwiecki, Śmigielski, Jędrzejowski, (5 pp.), dr. Schön, (6 pp.), Więcek (VI Baon), Ślizowski, żurek (art.), sen. Kleszczyński (1 p. uł.), inż. Winkler (2 p. uł.), dr. Kwieciński i kpt. Tyczka (pozapułk.).

Po **jednomyślnem uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 37/8,** przewidzianego w wysokości **24.4000 zł.** tak w dochodach jak i w rozchodach dyskusję nad programem pracy odłożono do najbliższego Zebrania Informacyjnego.

W zakończeniu Walnego Zebrania wysłano telegramy do **Pana Prezydenta Rzplitej Profesora Ignacego Mościckiego,** do Marszałka **Edwarda Śmigłego Rydza,** do Pana Premiera, Generała Dra **Sławoj-Składkowskiego,** do Pułk. **Adama Koca** i do Pani **Aleksandry Piłsudskiej.**

Odśpiewaniem Pierwszej Brygady, zakończyło się o godź. 14.20 Walne Zebranie w spokoju, skupieniu i nastroju podniosłym.

»Stypendium Oleandry«

(Projekt regulaminu).

I. ROZDZIAŁ.

1. Przy krakowskim Oddziele Związku Legionistów w Krakowie powstaje fundusz zapomogowy pod nazwą: „Stypendium Oleandry".

2. Podstawą prawną stypendium jest regulamin uchwalony przez Walne Zebranie subskrybentów funduszu. Regulamin przyjmuje Zarząd Oddziału do wiadomości.

3. Stypendium jest przeznaczone dla zdolnych Otrzymywać je mogą tylko chłopcy wybitnie zdolni.

4. Wysokość oraz ilość stypendiów określa corocznie Walne Zebranie na wniosek Zarządu Stypendium.

5. Pierwszeństwo między równie najzdolniejszymi ma syn ubogiego żołnierza pułków frontowych Legionów Polskich z okresu 1914 — 1917 poza tym każde dziecko polaka (chrześcijanina).

5 a. Warunkiem istotnym jest talent kandydata, może on być każdego rodzaju, w każdego rodzaju szkole.

6. W razie braku wybitnych kandydatów w pewnym roku, fundusz z tego czasu odpadły przelewa się na kapitał zapasowy.

II. ROZDZIAŁ.

ZARZĄD.

7. Komitet Organizacyjny przekaże swe agendy wybranemu na Walnym Zebraniu Zarządowi złożonemu:

a) z członków stałych:
   1) Prezesa Okręgu Zw. Leg. w Krakowie
   2) Prezesa Oddz. Zw. Leg. w Krakowie
   3) Przedstawiciela władz szkolnych,

b) z czterech nie stałych członków wybranych przez Walne Zebranie,

8. Czas urzędowania (kadencja) trwa 3 lata. Członkowie Zarządu wybierają z pośród siebie prezesa, sekretarza, skarbnika i zastępców.

9. Zarząd administruje funduszami, stara się o zdobycie nowych źródeł, ustanawia listę (lokatę) dla kandydatów przedstawionych przez Wydział Szkolny i wykonuje wszelkie czynności jak uchwały zebrania ogólnego, odbiera sprawozdanie o wychowankach opiekuje się nimi, występuje na zewnątrz w osobie prezesa i sekretarza.

9a Zarząd w sprawach funduszu oraz swego postępowania jest zupełnie niezależny od wszelkich władz Związku Leg. i działa tylko na podstawie swego regulaminu. Nie wyklucza to ściślej współpracy i opieki władz związkowych nad myślą stypendialną.

III. ROZDZIAŁ.

WYDZIAŁ SZKOLNY.

10. Wydział Szkolny składa się z 5 osób zaproszonych (w porozumieniu z władzami szkolnymi) przez Zarząd Stypendium.

11. Przewodniczącego na okres 3-letni z pośród nich wyznacza Prezes. Winny tam być reprezentowane wszystkie rodzaje szkolnictwa (powszechne, średnie i zawodowe).

12. Zadaniem Wydziału Szkolnego jest w porozumieniu z władzami szkolnymi II i I instancji oraz dyrekcjami szkół wyłowić najzdolniejsze jednostki niezamożnych rodziców polskich i przedstawić je do konkursu. Każdy powiat z całego szkolnictwa przedstawia jednego kandydata.

13. Z pośród tych kandydatów (35) Wydział proponuje Zarządowi listę złożoną z 5-ciu nazwisk do dnia 31 maja.

14. Ogólne zebranie coroczne członków przyznaje stypendium kandydatom z pośród listy zaproponowanej przez Zarząd.

IV. ROZDZIAŁ.

FINANSE.

15. Fundusz stypendialny tworzy się z jednorazowych ofiar, darowizn, zapisów oraz ze składek periodycznych.

16. Fundusz jest coroczny. Uzyskane w ciągu

roku kalendarzowego kwoty mogą być rozdzielone na 1, 2 lub więcej stypendiów (zapomóg). Pozostałe po pokryciu wszelkich wydatków oszczędności coroczne przelewa się na kapitał zapasowy.

17. Wysokość zapomóg (stypendium) określa zebranie ogólne na wniosek Zarządu. Należy tak wydatkować pieniądze i wybierać kandydatów by oni mogli przy uzyskaniu najlepszych wyników naukowych ukończyć pewne etapy szkolne przy pomocy materialnej Funduszu Oleandrów.

V. ROZDZIAŁ.
KOMISJA REWIZYJNA.

18. Komisję Rewizyjną z 3 członków i 2 zastępców wybiera Walne Zebranie. Odnoszą się do niej ogólne przepisy o stowarzyszeniach.

VI. ROZDZIAŁ.
POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

19. Ogólne Zebrania odbywają się corocznie, celem przyjęcia sprawozdania, uchwalenia budżetu, przyznania stypendium i t. p. Zwołuje je przewodniczący według uznania. Walne Zebranie odbywa się najpóźniej w grudniu.

20. Rokiem administracyjnym jest rok szkolny od 1 września do 31 sierpnia.

21. Przepisy ogólne o stypendiach w razie postanowień w niniejszym regulaminie mają subsydiarnie zastosowanie.

22. Do uchwały likwidacji instytucji stypendialnej potrzebna jest uchwała powzięta conajmniej połową głosów z pośród członków płacących stałe składki.

23. W razie zaprzestania wpłacania w dostatecznej ilości kwot na powyższy fundusz Zarząd Oddziału Zw. Leg. Pol. może rozwiązać Fundusz zapomogowy o ile Zebranie według artykułu 22 mimo dwukrotnych terminów nie doszło prawomocnie doskutku i nie powzięło w tym kierunku potrzebnych uchwał.

K R O N I K A

Wszystkim Kolegom składamy życzenia Wesołych Świąt

Zarząd Oddziału.

NOWY SEKRETARZ ODDZIAŁU. Z dniem 8 marca b.r. objął czynności sekretarza Oddziału ob. mjr. Andrzej Wilk.

CZAS URZĘDOWANIA I PRZYJĘĆ. Kancelaria czynna codziennie (prócz niedziel i świąt) od 10—13 i 17—20. Prezes Oddziału przyjmuje w czwartki od 17—19. Bratnia Pomoc czynna w poniedziałki i **piątki** od 17—19.

DZIEWIĘTNASTEGO MARCA W OLEANDRACH. Staraniem Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie odbył się w Oleandrach w dniu 19 marca b.r. o godz. 17.30 uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wieczór zaszczycił swą obecnością Pan Wojewoda Michał Gnoiński w towarzystwie sekretarza radcy Stańkowskiego; ponadto przybył prezydent miasta dr. Mieczysław Kaplicki oraz wiceprezes Okręgu Związku Srzeleckiego mjr. Milli wraz z komendantem Okręgu Związku Strzeleckiego kpt. Stasiakiem oraz przedstawiciele Prezydium Okręgu Zw. Leg. Pol.

Przy wypełnionej szczelnie sali, do zebranych przemówił prezes Oddziału dr. Korczyński, kończąc wspomnieniem mało znanego faktu, kiedy-to w r. 1917 w Malinowej sali Bristolu w Warszawie urządzał Komendantowi czwarty pułk Leg. Pol. Akademię Imieninową, która w tych chmurnych i brzemiennych tragizmem czasach rozterki legionowej podniosła ducha w szeregach legionowych, a na stroskanej twarzy Wodza bodaj na chwilę wywołała radosny uśmiech.

Z kolei wiceprezes Okręgu Związku dyr. Ludwik Strojek odczytał wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego o wartości legionowego żołnierza, poczem obecni wysłuchali audycji radiowej z przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. Piękne produkcje Chóru Legionowego pod kier. p. J. Nowaka zakończyły ten podniosły wieczór.

P.O.W. (Front Włoski) i ORGANIZACJA „WOLNOŚĆ"!... W dniach 5 i 6 czerwca 1937 roku odbędzie się w Krakowie Zjazd Polaków b. armii austriackiej którzy należeli do P.O.W. Front Włoski, do organizacji „Wolność" lub do innych organizacyj niepodległościowych, działających na terenie danego oddziału wojskowego. Wzywa się wszystkich, także i legionistów, którzy służyli w armii austriackiej na włoskim froncie, którzy jeszcze nie wypełnili kart rejestracyjnych, aby się po nie zgłosili pod podanym adresem Sekretarza zjazdu. Kartę uczestnictwa wydaje do dnia 1 maja 1937 r. za opłatą 2 zł. (dwa złote) na koszta administracyjne Zjazdu — Sekretarz Zjazdu ppłk. Stanisław Plappert, Kraków, 1. skrytka pocztowa 519 (konto czekowe P.K.O. Stanisław Plappert, Kraków nr. 415.729).

Jak nas informują, delegacja pod przewodnictwem generała Langnera, dowódcy korpusu Łódzkiego, jako organizatora zjazdu, w najbliższym czasie **będzie prosiła Pana Marszałka Śmigłego-Rydza o przybycie na zjazd, jako dawnego komendanta Głównego P.O.W. i kierownika prac niepodległościowych na Włoskim Froncie.**

WYJAŚNIENIE. Zarząd Oddziału wysłał na ręce ob. dra Mieczysława Kaplickiego nast. pismo:

Do
Ob. Pułk. Dra Kaplickiego Mieczysława
Prezydenta m. Krakowa
w Krakowie.

Wobec treści listu ob. Pułk. Dra Mieczysława Kaplickiego Prezydenta m. Krakowa w sprawie notatki z przemówienia ob. Wcisły na zebraniu informacyjnym Oddziału Zw. Leg. Pol. z dnia 24. XI. 1936 r. umieszczonej w n-rze 1 (6) Komunikatu „Oleandrów" Zarząd Oddziału oświadcza:

> **Wezwana do wytłumaczenia się Redakcja „Oleandrów" wyjaśniła, że słowa ob. Wcisły zostały zanotowane przez protokolanta, jednak po wielu godzinach pracy wskutek przemęczenia przy pisaniu protokółu opuścił on następne przemówienia, podkreślające zasługi Prezydenta wobec legionistów. Przez niedopatrzenie wynikające z pośpiechu przygotowania w ostatniej chwili obfitego materiału redakcyj-**

nego, kierownik kancelarii przez siebie zadiustowany protokół odesłał do drukarni bez wiedzy sekretarza redakcji.

Prezes i Zarząd Oddziału, ubolewając nad tym wypadkiem, proszą Ob. Pułk. o przyjęcie powyższego wytłumaczenia do wiadomości i zapewniają go o pełnym uznaniu Jego wielkich zasług w stosunku do legionistów. Toteż Zarząd Oddziału całkowicie przyłącza się do deklaracji Okręgu Związku Legionistów Pol. w Krakowie wyrażoną w piśmie z dnia 23. II. 1937 r. L. 267. Wystąpienie zaś ob. Wcisły jako zupełnie odosobnione i nieuzasadnione potępia."

PRZYWRóCENI W PRAWACH CZŁONKóW. Zarząd Oddziału przywrócił w prawach członków po uregulowaniu zaległych składek niżej podanych Obywateli:

Fąfara Marcin, Gałdyn Piotr, Kwiatkowski Władysław, Slizowski Stanisław, Dr. Stępowski Bronisław, Stokłosa Feliks.

NASTĘPUJĄCY CZŁONKOWIE ODDZIAŁU ZOSTALI Z POWODU NIEPŁACENIA SKŁADEK ZAWIESZENI W PRAWACH CZŁONKÓW: Adamowicz Adam, Antosiewicz Józef, Batko Stefan, Bukowski Stanisław Fr., Bobak Zygmunt, Dalewski Franciszek, Dudek Franciszek, Długosz Władysław, Dragosz Albin, Grochot Karol, Goliasz Andrzej, Gawędziński Antoni, Guzowski Eugeniusz, Kruk Stanisław, Kosiarski Władysław, Król Michał, Koźbiał Stanisław, Kmiecik Aleksander, Klaja Karol, Kowalczyński Ludwik, Krasucki Antoni, Kobaś Tadeusz, Kamieniarz Paweł, Kaczor Józef, Łukasik Julian, Mróżkiewicz Józef, Misztal Franciszek, Maderski Jan, Muszyński Jan, Mysiński Antoni, Nowak Stanisław, Nawała Jan, Natkaniec Józef, Oleszczuk Stanisław, Ogonek Adam, Osuchowski Władysław, Orłoś Jan, Piasecki Henryk, Pytel Józef, Popczyński Stanisław, Pałkowski Jan, Pierzchała Władysław, Pietrzykowski Roman, Pilch Jan, Pietrusik Aleksander, Rutkowski Franciszek, Rogowski Antoni, Raszowski Jan, Skrzetuski Stanisław, Standzik Jan, Stelmachowski Karol, Schmidt Kazimierz, Szydłowski Stanisław, Świeboda Jan, Szynalik Stanisław, Sundolewski Jan, Tytro Władysław, Urbańczyk Jan, Urbański Jan, Wątorski Ernest, Wisowski Stefan, Wojtowicz Michał, Węgrzyn Jan, Ziernicki Zdzisław i Ziębiński Andrzej.

ŚWIĘCONE W BRATNIEJ POMOCY. W dniu 20 b.m. odbyło się zebranie pod przewodnictwem Prezesa Oddziału Ob. Dra Korczyńskiego i przewodniczącego Bratniej Pomocy Ob. Dra Bunscha w celu przygotowania list członków i ich rodzin do obdarowania darami świątecznymi. W zebraniu brali udział przedstawiciele Bratnich pomocy Kół Pułkowych, przedkładając listy kandydatów. Obdarowanych zostało łącznie około 300 rodzin w ilości 1.600 osób. Rozdzielono kwotę około 1.800 zł. oraz 390 kg. kiełbasy i 300 kg. cukru. W pracach przygotowawczych i rozdziale darów brali udział z ramienia Bratniej pomocy Zw. Leg. Obywatele: Choynowski Antoni, Dębosz Jan, Huk Włodzimierz, Mayer Edward, Momot i Tarnowski Jan.

KOLONIE WAKACYJNE DLA DZIECI. Wzorem lat ubiegłych Zarząd Oddziału urządzi kolonie wakacyjne dla dzieci najuboższych i bezrobotnych legionistów. Koledzy pragnący wysłać swoje dzieci na kolonie, winni wnieść podania do sekretariatu Oddziału (Oleandry) w terminie nieprzekraczalnym do **20 kwietnia b.r.** W podaniach należy podać dokładnie imię i nazwisko, wiek dziecka, czy i kiedy było szczepione oraz dokładny adres. O terminie szczepienia zgłoszonych dzieci zawiadomi się dodatkowo ogłoszeniem na tablicy w Oleandrach. Przybory potrzebne dzieciom na kolonię należy już obecnie przygotować. Opłatę za pobyt dziecka na kolonii można już obecnie wpłacać (ratami) do rąk skarbnika, względnie w Sekretariacie Oddziału. Zwraca się przy tym uwagę na potrzebę pouczania dzieci o odpowiednim zachowywaniu się młodzieży na kolonii.

O WSPÓŁPRACĘ Z KOMISJĄ PRACY SPOŁECZNEJ. Do Komendantów Legionowych Kół Pułkowych w Krakowie! W związku z przygotowaniem i reorganizacją Pracy w Komisji Pracy Społeczne, prosimy o wyznaczenie do tejże komisji swych delegatów. Imienne wykazy delegatów, z podaniem dokładnego adresu, prosimy przedłożyć do 5 kwietnia b.r. w Sekretariacie Oddziału Związku Legionistów Polskich w Oleandrach.

Sekretarz: Józef Dynowski — Przew. Kom. P. S.: Inż. Jan Sabiński

Tadeusz Łukiewicz

Nie ten...

(Trawestacja z K. Iłłakowiczówny)

— Nie ten ucieszy Śmigłego,
kto ulicę przechrzci jego
imieniem!...
...ale ten co (daj mu Boże!..)
w pracy chętnym mu pomoże
ramieniem —
— Nie tego pochwali Smigły,
kto się przyszyć chce (bez igły..)
do niego...
...ale ten mu bratem będzie,
kto do warstatu zasiędzie
wspólnego
— Nie potrzebny ów dobrodziej,
co rymy pochwalne płodzi
(koniecznie!..)
...w których krzyczy każde zdanie:
„...Rydzu!.. Wodzu nasz!.. Hetmanie!..
...żyj wiecznie!..."
...Ale weźmie ów zapłatę,
kto podzieli się, jak z bratem,
z ubogim!...
— o tym powie Dziadek z Rydzem:
„.. tyś brat!.. ciebie się nie wstydzę,
— mój drogi!..."

Nakładem Związku Leg. Pol. Oddział w Krakowie. —
Komitet redakcyjny: Dr. Stanisław Korczyński, Dr. Piotr Rysiewicz i Inż. Jan Sabiński.
Druk ukończono 26 marca 1937. Drukarnia Pospieszna w Krakowie, Karmelicka 34.